

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA ROCZNA  
30 ZŁOTYCH.

OD 6 EGZEMPLARZY 25 ZŁ.

NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY.

KONTO CZEKOWE W P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
WARSZAWA,  
MARSZAŁKOWSKA 81 a

TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06.  
ADMINISTRACJI 9-61-92.

Redakcja rękopisów nadesłanych  
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł.— $\frac{1}{2}$  str.  
175 zł.— $\frac{1}{4}$  str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str.  
250 zł.— $\frac{1}{2}$  str. 125 zł.,  $\frac{1}{4}$  str. 62 zł. 50 gr.  
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia  
instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł.  $\frac{1}{2}$  str.  
60 zł.— $\frac{1}{4}$  str. 30 zł.

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

ROK XVI.

WARSZAWA, 22 KWIETNIA 1934 r.

Nr. 16

TREŚĆ Nr. 16. Obroty płatnicze między Polską a zagranicą w latach 1929—1932 — *J. Gątkiewicz*. Kontrola przy wykonywaniu szarwarków — *H. Moszczyński*. W poszukiwaniu środków umożliwienia gminom wykonania obowiązków przeciwpożarowych — *S. Grzeszczak*. Opieka nad dzieckiem — *H. Witkiewicz-Mokrzycka*. Ze Związku Powiatów R. P. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Wydawnictwa nadesłane.

## ZRZESZENIE

SPÓŁDZIELCZE GOSPODARCZO-INWESTYCYJNE

SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH

w Warszawie, ul. Dobra Nr. 28

zawiadamia, że w dniu 5 maja b. r. o godz. 18-tej odbędzie się w lokalu Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie, pl. Napoleona 7 — Walne Zgromadzenie Członków „Zrzeszenia”, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania.
2. Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zebrania i wniosków Związku Rewizyjnego.
3. Sprawozdanie z działalności w roku 1933.
4. Rozpatrzenie i przyjęcie bilansu, oraz rachunku Strat i Zysków na dzień 31 grudnia 1933 r. i udzielenie Radzie i Zarządowi absolutorjum.
5. Upoważnienie Zarządu do zaciągania zobowiązań dłużnych.
6. Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej.
7. Wolne wnioski.

# Obroty płatnicze między Polską a zagranicą w latach 1929 — 1932

„Pamiętaj rozchodzie, żyć z dochodem w zgodzie“.

Niema dziś cywilizowanego kraju, który byłby samowystarczalny pod względem gospodarczym. Jeżeli ma np. nadmiar kapitałów, to nie ma surowców, jeżeli ma surowce, to znów nie ma ludzi do pracy i kapitałów. Kraj, który nie dysponuje powyższymi czynnikami produkcji (zasobami przyrody, pracą, kapitałami) zmuszony jest nabywać je w krajach o ich nadmiarze. Stwarza się wobec tego zależność jednych krajów od drugich.

Ponadto kraje uzależnione są od siebie w dziedzinie usług w najszerszym tego słowa znaczeniu, Wymienimy chociażby komunikację, transport i tranzyt. Kula ziemską jakby pajęczyną omotana jest siecią kabli, telefonów, telegrafów, opasana stalowymi pierścieniami kolei żelaznych, a morskie parowce oraz aeroplany łączą kontynenty bez względu na odległości. Na falach eteru przesyła się wytwory ducha ludzkiego. Z tych i tym podobnych zdobyczy człowieka korzystają państwa i udostępniają korzystanie innym państwom. Za te usługi pobierają wynagrodzenie.

A korzystanie z giełd pieniężnych, towarowych, wpływy jednych na drugie, zależność jednych od drugich, krach jednych odbija się krachem na innych bez względu na kontynent; a porozumienia producentów różnych krajów ze sobą (trusty, koncerny, holdingi), a cały szereg najrozmaitszych instytucji o charakterze międzynarodowym i t. d. i t. d... oto zręby stanu, który nazwiemy „międzynarodową współzależnością gospodarczą“.

Ta współzależność stwarza między krajami najprzeróżniejsze tranzakcje, najbardziej zróżniczkowaną wymianę. W rezultacie, każde gospodarstwo

społeczne (czyli suma indywidualnych gospodarstw w ramach danego państwa) musi oddać część swego dochodu społecznego tym krajom, od których uzależnione jest pod jakimkolwiek względem.

W normalnym okresie gospodarczym wymiana między krajami nie napotyka na żadne trudności i nie zwraca na siebie zbytnej uwagi. Zato w chwilach kryzysów, gospodarstwo społeczne musi bacznie śledzić: z jakich tytułów i ile z ogólnego dochodu społecznego wypływa pieniędzy z kraju zagranicę. Również musi wiedzieć, które kwoty muszą być nieodwrotnie przekazane zagranicę, które zaś mogłyby równie dobrze pozostać w kraju, zaspokajając potrzeby rodzimym produktem. Trzeba z drugiej strony ustalić: ile i z jakich tytułów zagranica przekazuje pieniędzy do danego kraju, oraz które z tych poszczególnych przychodów mogą ulec ewentualnej zmianie.

Zestawienie wszystkich przychodów i rozchodów danego kraju za dany okres czasu, albo inaczej zestawienie obrotów płatniczych danego kraju z zagranicą, dla Polski nabrało szczególnego znaczenia w okresie przeżywanego załamania gospodarczego.

Polska jest krajem wybitnie dłużniczym i musi dokładnie wiedzieć: ile i na co wydaje zagranicę oraz równocześnie, jakie ma wpływy z zagranicy i z jakich tytułów.

Dzięki świeżo ogłoszonym danym Głównego Urzędu Statystycznego \*) możemy wysnuć kilka wniosków na temat obrotów płatniczych Polski w latach 1929 — 1932. Cyfrowo przedstawia je poniższa tablica w milionach złotych.

\*) Patrz Wiadomości Statystyczne z 15 kwietnia b. r. str. 236, oraz Statystyka Polski Serja B. Zeszyt 17.

Grupy pozycji	Obroty w ciągu lat:							
	1929		1930		1931		1932	
	Obroty	Prze- wyżka przychodu + roz- chodu —	Obroty	Prze- wyżka przychodu + roz- chodu —	Obroty	Prze- wyżka przychodu + roz- chodu —	Obroty	Prze- wyżka przychodu + roz- chodu —
OGÓŁEM . . . . .	5345	—	5256	—	4509	—	3007	—
I. Obroty kapitałowe	Przychód	1642	1316	— 416	1989	— 3	1161	— 61
	Rozchód	1049	1736		1992		1222	
II. Korzyści majątkowe	Przychód	31	30	— 451	26	— 417	15	— 285
	Rozchód	411	481		443		300	
III. Usługi oraz jedno- stronne świadczenia	Przychód	960	938	+ 208	677	+ 239	522	+ 204
	Rozchód	637	730		438		318	
IV. Obroty towarowe	Przychód	2705	2522	+ 209	1817	+ 189	1277	+ 110
	Rozchód	3245	2313		1628		1167	
V. Pozycje nieokreślone	Przychód	7	450	+ 450		— 8	32	+ 32
	Rozchód	—	—		8		—	

W grupie pierwszej mieszczą się najrozmaitsze kredyty udzielone przez zagranicę Polsce i przez Polskę zagranicy, oraz spłaty rat amortyzacyjnych od tych kredytów. Obroty płatnicze samorządu terytorjalnego wchodzącego do tej grupy przedstawiają się następująco, w tysiącach złotych:

R o k	Przychód	Rozchód	Przewyżka przychodu + rozchodu —
1931	8.531	3.235	+ 5.296
1932	2.629	3.366	- 737

Do grupy drugiej zaliczone są procenty, prowizje, dywidendy, tantiemy i t. p. czyli korzyści, jakie otrzymuje kapitał obcy w Polsce i polski zagranicą. Samorządy wypłaciły tytułem procentów w r. 1931—15, a w następnym 17 milionów złotych.

Grupę trzecią kształtują: migracja, turystyka, usługi komunikacyjne, ubezpieczeniowe i inne.

W grupie czwartej mieszczą się obroty handlu zagranicznego wraz ze złotem.

Kwota pozycji V-ej, to automatycznie wyprowadzone saldo między przychodem a rozchodem. Jest to rezultat pomyłek i opuszczeń.

Ogólne obroty kraju z zagranicą zawsze się wyrównują. Przychód równa się rozchodowi. Zato poszczególne pozycje mają zwykle dodatnie lub ujemne saldo.

Każdy kraj daje z siebie to, na co go stać, z zagranicy bierze to, co potrzebuje. Obroty płatnicze Polski nie są przypadkowe; są dokładnym odbiciem jej struktury gospodarczej:

a. Jak widać z tablicy, obroty z roku na rok kurczą się. W innych krajach to samo. W Niemczech obroty płatnicze za 1932 rok skurczyły się w porównaniu z r. 1931 o 52%, w Czechosłowacji o 43%, w Polsce tylko o 33%.

b. W Polsce mamy rozbieżność między ilością rąk roboczych a warsztatami pracy. Warsztatów mamy za mało w stosunku do pierwszych. Żeby zwiększyć ilość warsztatów, trzeba mieć kapitały. Polska ma ich mało, gdyż dochód społeczny najpierw musi zaspokoić konsumpcję osób zawodowo - czynnych i duży procent jak na Polskę — zawodowo - biernych. Na industrializację kraju, na produkcję, pozostaje znikoma część oszczędności.

W związku z powyższem, Polska musi się posługiwać kapitałem importowanym z zagranicy. Polska zadłużona jest zagranicą na zgorą 10 miliardów złotych, z czego na samorząd terytorjalny przypada 2,6%. Najwięcej przyszło kapitału obcego do Polski w latach 1927 — 1929, kiedy to przychód netto wynosił: 731, 1104, 593 milj. złotych. W roku 1930 uciekło z Polski zgorą 400 milj. zł., w następnych latach ucieczka zmalała wydatnie wskutek niezachwianych podstaw złotego.

c. Kapitały obce cechuje spekulacja i rabunkowość. Pompują z Polski co można. Tytułem procentów, dywidend i t. p. w 1930 roku wyciągnęli z Polski blisko 1/2 miljarda złotych.

d. Z usług i świadczeń na czoło wysuwają się w Polsce: migracja i usługi komunikacyjne.

Do niedawna Polska swój względny nadmiar ludzi niwelowała emigracją. Przekazy pieniężne emigrantów oraz oszczędności reemigrantów przysparzają Polsce zawsze sporo walut obcych. W roku 1931 — było ich brutto 274, w następnym 207 milionów złotych.

Polska jest krajem tranzytowym i z tego tytułu za pośrednictwo przewozowe przez jej terytorjum czerpie znaczne dochody. Wpływy brutto w r. 1931 wynosiły 216, a w następnym 164 milj. złotych.

e. Obroty towarowe narówni z kapitałowemi stanowią najważniejszą pozycję w obrotach Polski. Pozycje obrotów płatniczych mają ze sobą ścisły związek. Pozycje o saldzie dodatnim wyrównują pozycje o saldzie ujemnym. Centralnem zagadnieniem doby obecnej jest stwierdzenie, któremi pozycjami przychodowymi i w jakim stopniu możemy pokryć pozycje rozchodowe.

O wielkości obrotów towarowych decyduje dyspozycja kapitałami. Mając większe kredyty czy to w banku, czy u dostawcy zagranicznego czy w formie dewiz, większą można przywieźć ilość towarów. Towary są funkcją kapitałów, od tych ostatnich są najściślej uzależnione. Kiedy w okresie 1927 — 1929 istniał do Polski przyływ kapitałów, to mieliśmy duży przywóz towarów z zagranicy, przytem przywóz był większy niż wywóz, zatem saldo było ujemne. Inaczej być nie mogło.

Pożyczki zagraniczne mają formę zazwyczaj dewiz, a więc np. czeków, przekazów w obcej walucie i płatnych zagranicą. Mając w ręku taką pretensję, możemy ją realizować zasadniczo przedewszystkiem zagranicą. Kupujemy tam zatem surowce, maszyny i t. p. towary, przywożąc je do kraju. Wzmaga się przywóz. Ponieważ zaś wywóz równocześnie nie może wzrosnąć, gdyż nowych warsztatów jeszcze nie zdołaliśmy w tym samym okresie uruchomić, maszyn puścić w ruch, surowców przerobić, przeto przewyżka przywozu nad wywozem jest nieunikniona.

Zatem w momencie przyływu do kraju kapitałów pod tą czy inną formą, realizacja ich sprawia, że saldo handlu zagranicznego kształtuje się ujemnie. Żaden minister temu przeciwstawić się nie może. Byłaby to walka z wiatrakami, w dodatku nie potrzebna, gdyż ujemne saldo w takim okresie bynajmniej nie jest dla danego kraju zjawiskiem niekorzystnem. Nikt się też z tego powodu nie martwi. W latach gospodarczo pomyślnych, Polska miała zawsze saldo handlu zagranicznego ujemne.

Atoli przy zachwianiu równowagi gospodarczej w kraju, saldo obrotów towarowych przekształca się na dodatnie. Analogicznie, nie ma w tem powodu do radości. Są pewne żelazne nieugięte prawa, według których odbywa się kolejność zjawisk gospodarczych.

Kiedy zostaje zwichrzona równowaga ekonomiczna, napływ kapitałów do kraju zaczyna się kurczyć i stopniowo przestaje zanikać. Ponadto, właściciele ich, uważając, że kapitały te pewniejsze będą w ich własnym kraju, zaczynają swe wierzytelności wycofywać z krajów dłużniczych; powszechnie nazywa się to „ucieczką kapitałów“. Tak np. z Polski zagranicę uciekło w 1930 r. przeszło 400 milj. zł.

Równocześnie z wysychaniem źródeł przychodowych, rozchody w cyfrach bezwzględnych mogą być mniejsze, ale stosunkowo do kurczących się przycho-

dów automatycznie wzrastają. Trzeba uwzględnić stale i systematycznie przypadające płatności procentów i rat amortyzacyjnych od pożyczek uprzednio zaciągniętych. Trzeba więc zabiegać o zwiększenie źródeł przychodu, zmniejszenie rozchodów. Kraj może tyle wydać zagranicy, ile od niej otrzymał. Między przychodem a rozchodem musi być zachowana równowaga.

Czem spłacać zobowiązania? Pieniądzem krajowym nie, gdyż np. złoty we Francji nie ma mocy prawnej. Pozostaje dewiza, zasadniczo płatna w kraju wierzyciela. Dewiz w Polsce dostarcza III grupa (patrz tablica) a więc przede wszystkim migracja, usługi komunikacyjne. I jedno i drugie źródło zmniejsza się.

Pozostają towary. Stąd każdy kraj dłużniczy jak Polska dąży wszelkimi siłami, żeby przywóz ograniczyć do możliwych granic, wywóz zaś zwiększyć; wywóz musi dać taką nadwyżkę, by nie tylko pokryć przywóz, ale dać możliwość spłaty bieżących rat i procentów. Gdyby takiego wyrównania nie było, orga-

nizm, nie mając z czego spłacać swych zobowiązań, musiałby się domagać moratorium lub umorzenia długów, bądź też zmuszony byłby sprzedać część swego majątku narodowego i oddać wierzycielom. Innego sposobu niema.

Polska musi dbać o normalne zrównoważenie swych obrotów płatniczych. Przedewszystkiem redukować takie pozycje, które przez to żadnego uszczerbku nie przyniosą; następnie uaktywniać inne pozycje, np. turystykę.

To, cośmy zrobili chociażby w dziedzinie morskiej, handlowej, budżetowej, walutowej, jest dziełem niezaprzeczenia bardzo poważnym. Lecz poza niemi pozostają liczne możliwości, być może mniejsze, ale razem mogące dać nie mniejszy efekt. Nie trzeba tych drobnych a pożytecznych rzeczy lekceważyć. Pomni bądźmy na słowa Demostenesa, że „nie każda rzecz wielka jest dobrą, ale każda dobra jest zawsze wielką“.

Józef Gątkiewicz.

## Kontrola przy wykonywaniu szarwarków

Przy układaniu wielkich planów, którejby to dziedziny nie dotyczyło, tyle mamy zasadniczych do rozstrzygnięcia problemów, że niekiedy zapominamy o drobnych szczegółach, pomijając je, lub bagatelizując w naszych obliczeniach.

W dziedzinie moralności, sztuki, nauki, spotykamy pewne zasady elementarne, co do których istnieje supozycja, że każdy o nich pamięta, stosuje je, jest z niemi w zgodzie. To samo dotyczy przestrzegania elementarnych zasad w gospodarce publicznej. Tymczasem tych odstępstw, odchyłeń, uchybień jest tak dużo!

Na tem miejscu zajmiemy się sprawą wykonania robót szarwarkowych na drogach związków prawno - publicznych. Będzie to drobny wycinek zagadnienia o podstawowym znaczeniu, a mianowicie zagadnienia drogowego w Polsce.

Niedawno odbyty Trzeci Kongres Drogowy zajmował się bardzo szczegółowo sprawami gospodarki na drogach kołowych. Najszerzy wyraz uzyskały obrady kongresu w specjalnej publikacji p. t. „Prace Trzeciego Kongresu Drogowego 1934 rok“. Jest tam tyle projektów, planów, koncepcji i tak są szeroko motywowane, że na tematy zasadnicze trudno jest cośkolwiek dorzucić. Ale chcemy coś powiedzieć na temat kwestyj niepozornych „samych przez się zrozumiałych“.

W tem miejscu najbardziej nas obchodzi uchwała trzeciego kongresu drogowego, zamieszczona w dziale D. „Świadczenia w naturze i spółki drogowe“. Teza XXII brzmi: „Trzeci polski kongres drogowy uważa, że a) poza przywróceniem dotacyj skarbowych na utrzymanie dróg państwowych środkiem szczególnie ważnym w czasie kryzysu dla ulepszenia i uzyskania stanu dróg jest szerokie zagospodarowa-

nie się świadczeniami komunalnymi, drogowymi w naturze (szarwarkiem), które powinny być rozszerzone na wszelkie kategorie dróg łącznie z państwowymi, przyjmując za przewodnią zasadę odciążenie obrotu gotówkowego, b) najdogodniejszym, najracjonalniejszym i najbardziej wskazanym sposobem uregulowania zaległych podatków państwowych jest niewątpliwie dostawa materiałów drogowych (kamień, drzewo, żwir piasek) ich przewóz i robocizna na drogach, a uruchomienie tych zaległości podatkowych za pośrednictwem Funduszu Pracy znacznie podniesie środki na cele drogowe“.

Te piękne uchwały wprowadzane w życie mogą nie przynieść pożądaných wyników, jeżeli przy wykonywaniu szarwarku będą pogwałcone zasady słuszności i racjonalnego stosowania tych świadczeń. Szarwark jest świadczeniem na rzecz gospodarki publicznej, jest rodzajem daniny publicznej w naturze i ściąganie (bo tylko o ściąganiu mówię), tych danin musi być oparte na zasadach podobnych do zasad stosowanych przy egzekucji podatkowej. Nie-sprawiedliwe, nieracjonalne, oraz opieszale realizowanie świadczeń może znacznie się odbić na efekcie gospodarki drogowej. Bo i cóż z tego, że sprawiedliwie będą daniny nałożone, jeżeli egzekucja tych danin będzie szwankowała. Jeden uchyli się od płacenia, drugi zapłaci nie we właściwym czasie, a jeszcze gorzej, jeżeli ktoś uiści się fałszywą monetą.

Aczkolwiek wiele w Polsce poprawiło się pod względem wykonania robót szarwarkowych od chwili pierwszych lat gospodarki samorządowej, to jeszcze od czasu do czasu możemy się spotkać z wielkimi grzechami w tej dziedzinie. I bodaj, jeżeli chodzi o porównanie samej kwestji nałożenia tych danin z kwestją ich ściągania, to obawiałbym się sprzeci-

wię opinii Dr. Jaroszyńskiego, aby czynniki, mające za zadanie nałożenie tych danin były głupie lub złe, ale ośmielę się twierdzić, że lepiej się wywiązują w dziedzinie wymiaru tych świadczeń, niż przy ich ściąganiu.

W referacie p. Gliszczyńskiego, zgłoszonym na kongresie drogowym pod tytułem „Gospodarka finansowo - drogowa samorządów“ widzimy tylko lekko aluzję na temat wykonania szarwarku, kiedy p. Gliszczyński powiada: „Przy dobrze postawionej kontroli robót szarwarkowych, prowadzonej przez gminnych dozorców drogowych, da się należycie wyzyskać świadczenia w naturze“.

W jakich formach przejawia się to nienależyte a niekiedy i złe wykonanie?

Przedewszystkiem chciałem podkreślić fakt, że bardzo często praca szarwarkowa jest raczej pracą formalną, chodzi tylko o samo odbycie, użyjemy niemiłe brzmiącego słowa, „odwalenie“ szarwarku. Wygląda to w ten sposób, że udający się na szarwark istotnie wyznaczony na szarwark czas spędza przy robotach szarwarkowych, ale bynajmniej nie przykładając się do tych prac. Powszechnie znane są wypadki, że rolnik, udający się furmanką przez cały dzień przewiezie furę, no... dwie fury piachu, czy kamieni, pomimo, iż niema wielkich odległości pomiędzy miejscem dostawy i miejscem skąd brane te materiały. Jeżeli chodzi o dniówki piesze, też są one odrabiane „aby zbyć“. Uczestnik takiego szarwarku kilka razy nachylił się w ciągu dnia i... szarwark odbył. Przytoczone przezemnie fakty przejawiają się w różnej skali, jeżeli chodzi o zasięg liczby świadczących i w różnym stopniu. Naturalnie, nie wymagamy, aby przy robotach szarwarkowych rolnik miał swoje konie przemęczyć, aby zabiedzone, odżywiane kiepskim obrokiem szkapiny miały wyteżać się więcej przy pracy szarwarkowej, niż przy orce, czy bronie; uważałbym nawet za szkodliwe przesadną gorliwość w wykonywaniu robót szarwarkowych do tego stopnia, aby one miały się odbyć kosztem nadwyrężenia sił produkcyjnych w gospodarce prywatnej. Jednak trzeba zwrócić uwagę, ażeby osiągnąć pewien stopień produktywności przy wykorzystaniu czy to dniówki pieszej, czy konnej, żeby np. dla gospodarki społecznej większe, a przynajmniej nie mniejsze miał znaczenie wynik pracy przy szarwarku, niż przy mało intensywnej pracy w domu. Pamiętać jeszcze należy o tem, że takie zbywanie, markowanie jest bardzo zaraźliwe i należy w zarodku tej chorobie zapobiec.

Spotykamy się bardzo często z innym przejawem, nazwijmy go — defraudacją szarwarkową. O ile poprzednio uchybienie wykonania dotyczyć mogło wszystkich, o tyle uchybienia, które w tej chwili chcemy poruszyć, będą się odnosiły głównie, ale jakże często do większej własności ziemskiej. Idą one w trzech kierunkach. Albo wogóle obywatel ziemski nie przykładają się do świadczeń szarwarkowych, albo świadczenia te daje w bardziej dogodnej dla siebie porze, albo potrafi się zasłonić jakimiś wybiegami formalnymi. Ziemiaństwo ze względu na to, że istnieje chociażby łatwiejsza procedura przy wyznaczaniu

i odraczaniu świadczeń drogowych, dla pojedynczych grup niż np. dla całej wsi stara się, ażeby w czasie gorętszej pracy na roli uchylić się od świadczeń. Pewnie, że czas ten można produkcyjnie zużyć przy gospodarce we własnym majątku. Niemniej jednak i ogół mieszkańców gminy również w tym okresie ma pilne roboty w swoim gospodarstwie. A czas ten przez uchylenie się jednych w większym stopniu obciąża innych, którzy nie mogą uzyskać odroczenia, czy zwolnienia od świadczeń drogowych.

Wypadki, kiedy absolutnie ziemianin uchyla się ew. zasłania się jakimiś formalnościami, są może mniej częste, jednak nie są zbyt odosobnione. Szczególnie ten pierwszy wypadek zwłaszcza, gdzie władze gminne nie potrafią zdobyć się na energję wyegzekwowania świadczeń z tych czy innych względów, jest rozpowszechniony.

Jeszcze jeden moment musimy poruszyć, jeżeli chodzi o wykonanie szarwarku, a mianowicie okoliczność, iż szarwarki bardzo często stosowane są w niewłaściwej porze bez oglądania się na sezon, czy ożywienie robót w gospodarstwie rolnem. To jest nieco trudniejsza sprawa, niż kontrolowanie ściągania świadczeń. Termin żniw np. nie jest absolutnie pewny. Choć odbywają się one w tym samym mniej więcej czasie co roku, to jednak nierzadko spotykamy się zależnie od pogody z wahaniem rozpoczęcia nawet i 2-tygodniowym pomiędzy jednym, a drugim rokiem.

Odbywanie szarwarków z 2-ch względów jest w takim okresie niepożądane:

1) odrywa rolnika w najbardziej produktywny czas pracy od zajęć, co przynosi poważny uszczerbek gospodarce społecznej,

2) praca w tym czasie nie będzie wydajna ze względu na niechętnie nastawienie do pracy szarwarkowej: odbywający świadczenie będzie odrabiał szarwark „aby zbyć“.

Uważamy, iż te parę słów, które powiedzieliśmy na temat świadczeń szarwarkowych, pomimo, że dzisiaj większości gmin nie można pod tym względem nic zarzucić, są aktualne. Niech będą dla jednych przypomnieniem postępu, jaki dokonał się na ich terenie na odcinku gospodarki drogowej i uprzytomnieniem etapów odbytej drogi, dla drugich niech będą wezwaniem do wyrównania szeregu, do zlikwidowania maruderów, opóźniających rozwój gospodarczo - kulturalny Polski.

Podkreślę jeszcze raz, że władze nie są „tak głupie i złe“, jak użył wyrażenia dr. Jaroszyński, jeżeli chodzi o wymiar świadczeń, ale przez brak kontroli dopuszczają niekiedy do zniweczenia pięknych planów i wyrządzają szkodę gospodarce publicznej.

Przeto nie wolno bagatelizować zadania samej kontroli i poświęcić mu należy więcej uwagi, a unikniemy nie dających się łatwo naprawić uchybień w tym eksponowanym dziś dziale gospodarki.

H. Moszczyński.

## W poszukiwaniu środków umożliwienia gminom wykonania obowiązków przeciwpożarowych

W momencie skurczenia się do minimum budżetów związków samorządowych, wywołanego niską wydajnością danin publicznych — pojawia się nowe, poważne obciążenie finansów gmin, zawarte w ustawie o ochronie przed pożarami i innymi klęskami. Na wychudzone barki gmin spadają ciężkie i kosztowne obowiązki w postaci utrzymania straży pożarnych.

Jakąż natomiast rekompensatę finansową przewiduje ustawa? Jedyne konkretne źródło — to subwencje, powstałe z wpłat zakładów ubezpieczeniowych tytułem pewnego % (maximum 7) ogólnego zbioru składki za ubezpieczenie od ognia. Trzeba stwierdzić, iż suma ta stanowić będzie znikomy datek w porównaniu do ogromu wydatków związków samorządowych. Duża ilość celów, na które ma być przeznaczona, mocno ją rozproszy, a pozatem będzie ona płynna, procentowa stawka bowiem, ustalana ma być rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Skarbu na każdy rok i może być różniczkowana w zależności od typu zakładów. Sam zresztą sposób rozdziału tych sum, skonstruowany centralistycznie (fundusz utworzony przy władzach centralnych i wydatkowany według planu finansowego, ustalanego na każdy rok przez Ministra Spraw Wewnętrznych) nie pozwala rachować na pewność otrzymania dotacji, a tembardziej na jej wysokość, uniemożliwiając przez to sporządzenie jakiegokolwiek planu działalności.

W tej sytuacji jednak nie pomogą już żadne narzekania na nowe ciężary. Należy liczyć się z faktem dokonaniem — ustawa jest uchwalona i trzeba będzie ją wykonywać. Należy natomiast próbować znaleźć jakieś nowe możliwości i środki, któreby mogły pomóc gminom w wywiązaniu się z nałożonych obowiązków.

Idąc po tej drodze, pragnę powrócić do głośnej w swoim czasie sprawy opłat kominiarskich. Jeszcze w r. 1930, a więc przed prawnym uregulowaniem tej kwestji, ukazał się w tej sprawie artykuł w „Samorządzie“ (Nr. 3 z 19.I.1930 r.), w którym wysunięto postulat, aby koncesje na wycier kominów były przyznane gminom.

Stan prawny tej sprawy przedstawia się obecnie następująco: Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 4 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468), w art. 8 potraktowało czynności kominiarzy jako „przemysł kominiarski“, który wolno prowadzić dopiero po uzyskaniu koncesji. Rozporządzenie wykonawcze do prawa przemysłowego, wydane przez Ministra Przemysłu i Handlu z 7 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 111, poz. 924) utrzymuje podział na specjalne okręgi kominiarskie, a rozporządzenie tegoż Ministra z 4 czerwca 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 390) w sprawie prowadzenia przemysłu kominiarskiego — zawiera postanowienia odnośnie rozmiaru tych okręgów, wydawanie zaś koncesyj na prowadzenie przemysłu kominiarskiego porucza władzom przemysłow-

wym I-szej instancji. Koncesje mogą być wydawane przemysłowcom kominiarskim, posiadającym odpowiednie kwalifikacje i mającym swą siedzibę w danym okręgu kominiarskim. Ostatnio przytoczone rozporządzenie zabrania wykonywania robót kominiarskich osobom prawnym, nie związanym specjalnie dla prowadzenia przemysłu kominiarskiego.

Nawiązując do poprzednich rozważań, pragnę podkreślić ponowną aktualność sprawy opłat za czyszczenie kominów. Należy w chwili obecnej koncesje na przemysł kominiarski przelać na gminy, te zaś w swoim zakresie zorganizują akcję czyszczenia kominów.

Na uzasadnienie tego postulatu składa się szereg przyczyn. Przedewszystkiem przemawia za tem wzgląd na wyszukanie dla gmin pewnego, choćby niewielkiego, pokrycia wydatków na akcję przeciwpożarową. Doniosłość sprawy obrony przed niszczycielskim żywiołem ognia jest niewątpliwa. Nie można jej przeto pozostawiać na łaskę losu — jakim byłoby pokrywanie wydatków na ustawową obronę przeciwpożarową z ogólnego budżetu gminy. Trzeba stwierdzić, że w wypadku przekazania opłat kominiarskich gminom — dadzą się zauważyć pewne możliwości uzyskania niewielkich środków celem użycia ich na akcję przeciwpożarową. Zresztą przeważnie będą mogły gminy czynności te powierzyć wprost strażom ogniowym.

Ścisły związek, jaki zachodzi między dbałością o przewody kominowe a organizacją ochrony przeciwpożarowej wymownie przemawia za zespoleniem tych obu dziedzin. Stan zabudowania naszej wsi daleki jest od pewnego minimum pod względem bezpieczeństwa ogniowego. Stąd też czyszczenie kominów stanowić winno przedmiot stałego dozoru miejscowych straży ogniowych. Staranne pełnienie tych czynności przez straże stanowić będzie niezbędną profilaktykę pożarową.

Dzisiejszy bowiem stan rzeczy pozostawia tu wiele do życzenia. Obecnie czynności te wykonywane są w sposób dość prymitywny a nawet wręcz niedbały. Przez nikogo niekontrolowani kominiarze wyręczają się zazwyczaj swymi uczniami, sami ograniczając swą rolę do funkcji inkasowania opłat. Przy swych wysokich dochodach nie wykazują w dostatecznym stopniu koniecznej w ich czynnościach staranności, nie są bowiem w jakikolwiek sposób zainteresowani w sprawie pożarów. Jest zresztą rzeczą chyba bezsporną, że interes nielicznej grupki ludności winien być podporządkowany interesowi publicznemu.

Należy jeszcze podkreślić niechętnę, a nawet często, wrogię ustosunkowanie się ludności do istniejącego przymusu kominiarskiego. Oprócz częstych zatargów i skarg wyraża się ono niejednokrotnie w uchwałach rad gminnych, zmierzających do pozabawienia kominiarzy monopolistycznych koncesyj.

Z tych względów wydaje mi się właściwem wysunięcie przez zainteresowane sfery samorządowe

postulatu przekazania koncesyj na czyszczenie komiunów gminom wiejskim i miastom. Pod względem prawnym da się to uskutecznić przez uregulowanie tej kwestji w rozporządzeniach Ministra Spraw Wewnętrznych, przewidzianych w art. 3 ustawy przeciwpożarowej. Artykuł ten bowiem postanawia, iż Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z właściwymi ministrami władny jest w drodze roz-

porządzeń wydawać szczegółowe przepisy o zapobieganiu powstawania pożarów.

Zrealizowanie wysuniętego postulatu przyczyniłoby się może choć w części do ułatwienia gminom wywiązania się z nowych zadań i obowiązków — które w danej chwili są dla nich ciężarem ponad skromne siły.

*S. Grzeszczak.*

## Opieka nad dzieckiem

My, pracownicy społeczni, spotykamy się często w naszej pracy z bezplanowymi wysiłkami instytucyj opiekuńczych, z brakiem koordynacji pracy zwłaszcza w dziedzinie opieki nad dzieckiem i stąd płyną nasze utyskiwania nad tym stanem rzeczy i różne propozycje, mające na celu uzgodnienie akcji pomocy społecznej tym dzieciom, które nie znalazły należytych warunków rozwoju w domu rodzinnym.

Czy należałoby wobec tego iść po linii scentralizowania całego zakresu służby dziecku w jednej instytucji, powołanej do życia przez poszczególne związki komunalne? Bezwarunkowo nie. Zcentralizowanie całego olbrzymiego działu pomocy społecznej w jednej instytucji wywołałoby bowiem nawał kartotek, wywiadów, statystyk, a w rezultacie wydałoby stereotypowe załatwianie nagromadzonych podań i zgłoszeń, mijające się z zadaniem współczesnej pomocy społecznej, idącej po drodze indywidualnej opieki nad rodzinami.

Służba społeczna, opierając się o instytucje kulturalno - oświatowe i zakłady opiekuńcze i działając w ramach zakreślonych ustawodawstwem, powinna, przy wybitnym udziale i pod kierunkiem czynników rządowych i samorządowych, uwzględniać w szerokiej mierze pracę ochotniczych opiekunów społecznych i stowarzyszeń społecznych. Doświadczenie uczy, że członkowie stowarzyszeń społecznych lepiej i sprawniej przeprowadzają wywiady domowe rodzin i sprawują stałą opiekę indywidualną nad poszczególnymi rodzinami, opiekę mającą na celu nie tylko pomoc materialną, lecz i podniesienie poziomu moralnego rodziny podopiecznej.

Planowa i racjonalna opieka nad dzieckiem wymagałaby nietyle scentralizowania akcji, ile stworzenia wokół dziecka sieci instytucyj i placówek kulturalno - oświatowych, któraby ogarnęła wszystkie dzieci, potrzebujące pomocy.

Pomoc dziecku należy dać od chwili jego poczęcia, bo jeżeli matka znajduje się w nieodpowiednich warunkach materialnych, zdrowotnych czy moralnych, to wiele jest danych na to, że dziecko urodzi się słabe fizycznie lub obciążone psychicznie. Ciężarnej matce należy się w pewnych wypadkach pomoc i ochrona społeczna, np. jeżeli jest uwiedzioną dziewczyną, lub żoną nędzarza, lub robotnicą pracującą w złych, niehigienicznych czy niebezpiecznych warunkach.

Ustawodawstwo niemieckie ma ustawę, która głosi, że każde niemieckie dziecko ma prawo do otrzymania takiego wychowania, któreby mu za-

pewniało pełnię sprawności fizycznej, umysłowej i fachowej. Oto doskonałe sformułowanie usług społecznych dla dziecka. Pełna ochrona młodego pokolenia obejmuje tyle najrozmaitszych form opieki, że jest niepodobieństwem, by objęła je jedna instytucja. Każda placówka wymaga innych specjalistów, każdy wiek ma swe wymagania; innej opieki wymaga niemowlę, małe dziecko, dziecko szkolne, młodzież. Na brak instytucyj nie możemy się uskarżać; nie byłoby celowem związać istniejące placówki społeczne i stwarzać skomasowaną, oficjalną służbę dziecku.

Jednakże inną sprawą jest mechaniczna centralizacja, inną zaś koordynacja poczynań. Wysiłki opieki społecznej nad dzieckiem należy skoordynować. Zagranicą uczyniono wiele w tym kierunku. Są instytucje nadrzędne, wyłaniane z szeregu zrzeszeń społecznych, uzgadniające całą akcję. W Polsce przewidziane są ustawowo powiatowe komisje do spraw higieniczno - lekarskiej opieki nad dziećmi, powoływane są również komisje do spraw kolonij letnich, złożone z przedstawicieli samorządu i społeczeństwa. Gdyby czynniki miarodajne poszły po linii konieczności stworzenia komisyj do spraw ogólnej opieki nad dzieckiem, miałyby to niesłychanie doniosłe skutki dla pomyślnego rozwiązania sprawy koordynacji.

Często w imię pewnego modnego hasła, rzucanego w prasie, powstają jak grzyby po deszczu organizacje, mające na widoku ten sam cel. Czyż nie jest koniecznością kontrolowanie wysiłków społeczeństwa, a jeśli są nadmierne — ograniczenie ich i skorygowanie, kierując nagromadzoną energję społeczną w inne łożysko, ukazując jej cele mniej głośne, lecz będące istotną potrzebą? Planować wysiłki, czuwać nad całością, ukazywać rany, przerzucać siły z jednego działu na inny — oto są zadania instytucji nadrzędnej.

Inne są potrzeby dzieci wielkich miast, inne wsi, inne okręgów przemysłowych. Szczegóły te mogą być opracowane tylko na danym terenie przez miejscowych pracowników społecznych znających dokładnie warunki bytu ludności miejscowej.

Komisje miejscowe będą czynnikiem usprawniającym współdziałanie sił ochotniczych z władzami w ratowaniu dziecka, a tem samem akcja ich sprzyjać będzie ocaleniu większej niż dotychczas liczby jednostek, które pozostawiane bez pomocy powiększają grono przestępców i wykołajeńców.

*H. Witkiewicz-Mokrzycka.*

## Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

Powołując się na nasze pismo z dnia 8 sierpnia 1932 r. L. I/OP.—0 w sprawie wstrzymania się z wysyłaniem pism okólnych a natomiast zamieszczaniem ich w tygodniku „Samorząd“, podajemy poniżej pismo do Wydziałów Powiatowych z prośbą o wzięcie go pod uwagę.

### W SPRAWIE UKAZANIA SIĘ KWARTALNIKA „PRZEGLĄD OSZCZĘDNOŚCIOWY“.

L. I/OP.—1. Warszawa, dnia 22 kwietnia 1934 r.

#### *Do Wydziałów Powiatowych.*

Centralny Komitet Oszczędnościowy R. P. rozpoczął wydawnictwo kwartalnika pod nazwą „Przeгляд Oszczędnościowy“, poświęconego zagadnieniom z dziedziny oszczędności. Ukazanie się poraz pierwszy w Polsce czasopisma, które stawia sobie za cel ujęcie naukowe t. zn. obiektywne całokształtu zagadnienia kapitalizacji u nas, ma swe źródło, jak podnosi to w słowie wstępnym Prezes Centralnego Komitetu Oszczędnościowego Rzeczypospolitej Polskiej i Prezes P. K. O. Dr. Henryk Gruber, w fakcie, że istniejące wydawnictwa periodyczne, traktujące o sprawach oszczędnościowych, z natury rzeczy zmuszone są poświęcać się raczej kwestjom praktycznym, sprawom administracyjnym i organizacyjnym,

a w drugim dopiero stopniu zagadnieniom ogólnym z zakresu oszczędności.

Nie ulega jednak wątpliwości, że naukowa analiza i synteza problemu kapitalizacji, jako obiektywnego zjawiska gospodarczego, ma dla nas w dobie obecnej doniosłe bardzo znaczenie, ze względu na długi szereg zagadnień w tej dziedzinie otwartych i nierozstrzygniętych, nasuwających często wątpliwości i zastrzeżenia, doprowadzających niekiedy do bałamutnego wręcz pomieszania pojęć. Przyczyn tego doszukać się możemy w nieopracowaniu ani odpowiedniego materiału porównawczego, ani w wyciągnięciu właściwych wniosków z dotychczasowych doświadczeń.

Z tym stanem rzeczy podejmuje walkę „Przeгляд Oszczędnościowy“, stawiając sobie za zadanie naukowe, fachowe omawianie całości zagadnień, związanych z kapitalizacją wewnętrzną, i służenie pomocą i radą zarówno sternikom instytucyj oszczędnościowych, jak i wszystkim interesującym się i pracującym na niwie oszczędności w Polsce. „Przeгляд Oszczędnościowy“ zasługuje na najszersze poparcie i z tych względów znaleźć się winien w rękach związków i działaczy samorządowych.

Prezes Związku Powiatów R. P.

(—) *Dr. M. Z. Jaroszyński.*

## Sprawy bieżące

### SPRAWA WYMIARU DANIN KOMUNALNYCH ZA UBIEGŁE OKRESY PODATKOWE.

Jeden z wydziałów powiatowych przy wymiarze opłat drogowych od gruntów stosował od 1924 r. do 1931 r. stawki bez 100% podwyżki przewidzianej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 kwietnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 339). W konsekwencji tego wymiar opłat drogowych był o 50% niższy. Wadliwość dokonywanych wymiarów opłat drogowych zauważył wydział powiatowy w 1932 r. wskutek czego w dniu 22 marca 1932 r. dokonał dodatkowego wymiaru, prostując temsamem wymiary opłat drogowych za okres czasu od 1924 — 1931 roku włącznie.

Od powyższych dodatkowych wymiarów wpłynęły liczne odwołania, przyczem płatnicy w swych odwołaniach kwestjonowali prawo powiatowego związku samorządowego do dodatkowych wymiarów za lata ubiegłe, ponieważ prawo takie, w myśl postanowień art. 1 pkt. XIX ust. 3 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zmianie niektórych przepisów ustaw, dotyczących finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 223) uległo przedawnieniu, wskutek czego żądali uchylenia wymiarów, jako sprzecznych z obowiązującymi przepisami ustawowemi.

Urząd Wojewódzki, do którego odwołania wnie-

siono, wstrzymał rozstrzygnięcie tych odwołań i zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o wskazówki, gdyż nasunęły mu się następujące wątpliwości. Z jednej bowiem strony art. 1 pkt. XIX ust. 3 wyżej powołanej ustawy, na który powoływali się płatnicy, żądając uchylenia wymiarów z tytułu utraty prawa powiatowego związku samorządowego wskutek przedawnienia, jak również i pozostałe ustępy tegoż punktu, nie mogą mieć w danym wypadku zastosowania, ponieważ nie zachodzi tu ani karalne uchylenie się płatnika od płacenia podatków (płatnicy byli obciążeni tym podatkiem, tylko wymiar był za niski), ani pominięcie płatnika przy wymiarze, ani też wreszcie płatnik nie zalega z podatkami. Z drugiej zaś strony, o ile chodzi o sam wymiar, to ten, z uwagi na brak wyraźnych przepisów w ustawie co do uzupełnienia względnie korygowania wymiarów za lata ubiegłe, budzi również pewne wątpliwości co do swej podstawy prawnej.

Po rozpatrzeniu powyższej sprawy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 24 marca 1934 r. Nr. SF. 72/14/3 udzieliło następujących wyjaśnień o charakterze ogólnym.

„Dokonane w dniu 22 marca 1932 r. dodatkowe wymiary opłat drogowych za lata 1924 — 1931 należy uchylić z następujących powodów.



Sprawę prawa do zmiany wymiarów samoistnych danin komunalnych na niekorzyść płatników, względnie do uskuteczniania wymiarów dodatkowych, należy rozpatrzyć w świetle przepisów art. 59 ust. 3, 4 i 5 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych i art. 95 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341) i to w ten sposób, że przedewszystkiem należy stosować przepisy art. 59, jako przepisy specjalne, a przepisy art. 95 należy stosować pomocniczo w wypadkach, nieunormowanych artykułem 59.

Według art. 59 ust. 4 — prawo do wymiaru samoistnej daniny komunalnej w przypadku pominięcia płatnika — bez jego winy — przy wymiarze tej daniny przedawnia się w ciągu roku, następującego po tym roku, w którym wymiar miał być dokonany.

Z przepisu tego wynika, że jeżeli po upływie roku nie może być wogóle wymierzona danina w wypadku omyłkowego pominięcia płatnika, to tembardziej nie może być po upływie roku zmieniony na niekorzyść płatnika wymiar omyłkowo obliczony. W ciągu zaś roku można zmieniać prawomocne wymiary tylko w wypadkach, przewidzianych w art. 95.

W danym wypadku przepisy art. 59 ust. 3, 4 i 5 nie mają zastosowania, ponieważ obowiązują od dnia 1 kwietnia 1932 r., wymiary zaś zostały zmienione w dniu 22 marca 1932 r.; należy więc zastosować przepisy art. 95. Ponieważ w rozpatrywanym wypadku nie zachodzą warunki, przewidziane w art. 95, przeto wymiary opłat drogowych za lata 1924 — 1931 nie mogą być zmieniane na niekorzyść płatników.

A pozatem dodatkowy wymiar dla wszystkich płatników podatku gruntowego za kilka lat wstecz byłby nieuzasadniony i ze względów gospodarczych i budżetowych, wobec uskutecznienia już wydatków drogowych za ubiegłe okresy budżetowe w ramach preliminowanych wówczas dochodów“.

#### OPLATY ZA WYKONYWANIE CZYNNOŚCI PRZY URZĄDZENIACH WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNYCH I WYDAWANIU POZWOLEŃ NA BUDOWĘ ORAZ NADZÓR POLICYJNO-BUDOWLANY.

Na podstawie materiałów, zebranych od wojewodów, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdziło, że:

a) dotychczas tylko niektóre wydziały powiatowe i zarządy gmin miejskich powzięły uchwały, zalecone w okólniku Ministerstwa Spr. Wewn. Nr. 13 z r. 1933 w sprawie uchwał o rewizji opłat za przyłączenia wodociągowe i kanalizacyjne (ust. 1 pkt. a, b, c, d) i wprowadzenia ulg w opłatach za załatwianie formalności inspekcyjno-budowlanych (ust. 4),

b) w poszczególnych uchwałach zostały zachowane dotychczasowe zasady pobierania opłat, różnorodne w różnych miastach i wydziałach powiatowych,

c) rozpiętość opłat w poszczególnie uchwalonych przepisach jest zbyt wielką, co nie znajduje

uzasadnienia i usprawiedliwienia w miejscowych warunkach.

Wobec powyższego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem do wojewodów z dnia 29 marca r. b. Nr. 46 (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr. 9, poz. 83) zarządziło co następuje:

*I. Dla uregulowania kwestji obniżenia opłat za przyłączenia uliczne, wodociągowe i kanalizacyjne i dostosowania tych opłat do rzeczywistych kosztów budowy należy:*

1) Wykonać zarządzenia, objęte pkt. 1-a wymienionego wyżej okólnika Nr. 13 z r. 1933;

2) Polecieć zarządom gmin, aby niezwłocznie przystąpiły do opracowania nowych lub zmiany istniejących przepisów miejscowych wodociągowo-kanalizacyjnych, z uwzględnieniem wskazań, wymienionych w niniejszym okólniku;

3) Opłaty administracyjne, związane z zatwierdzeniem projektów przyłączeń wodociągowo-kanalizacyjnych i instalacyj wewnętrznych w domach oraz opłaty za nadzór techniczny nad wykonaniem budowy wodociągu i kanalizacji domowej ująć w ramy taryfy, stanowiącej dział III wspomnianych wyżej przepisów miejscowych, przyczem wysokość opłat powinna być — w miarę możliwości — zbliżona do opłat, podanych w załączonej do niniejszego okólnika tabeli orientacyjnej, zaś opłata za nadzór techniczny — w miarę możliwości — zupełnie zaniechaną;

4) Znieść sztywne opłaty ryczałtowe za połączenia wodociągowo-kanalizacyjne, a zamiast nich wprowadzić opłaty według rzeczywistych kosztów budowy z uwzględnieniem dodatku w wysokości 20% kosztu robocizny, dla pokrycia wydatków na dozór i administrację gminy.

Zaliczki na pokrycie kosztów przeprowadzenia wymienionych urządzeń, pobierane przez zarządy gmin od zainteresowanych właścicieli nieruchomości, nie powinny przekraczać 80% sumy kosztorysowej, ustalonej na podstawie projektu technicznego oraz cennika.

Postanowienia, o których mowa wyżej, powinny być umieszczone w dziale III taryfy opłat miejscowych przepisów wodociągowo-kanalizacyjnych;

5) Opracować ponownie cenniki dla określenia rzeczywistych kosztów przyłączeń na zasadzie odnośnych przepisów miejscowych. Wzór takiego cennika został do okólnika niniejszego dołączony.

*II. Dla uregulowania opłat i uproszczenia postępowania przy zatwierdzaniu planu budynków należy:*

1) Na obszarze całego województwa przeprowadzić uchwalenie przez zarządy gmin (art. 415 pkt. a, b, c, prawa budowlanego) przepisów miejscowych o tych opłatach (art. 410 pkt. 12 tegoż prawa) według wzoru, rozesłanego okólnikiem Nr. 138 z r. 1932.

W przepisach tych zastosować jednolitą zasadę obliczania opłat za zatwierdzanie planów, polegającą na pobieraniu tych opłat według sekcji planu, przedstawionego do zatwierdzenia;

2) Wysokość tych opłat ustalić jednolicie (według trzech, dołączonych do okólnika niniejszego, wzorów) dla:

a) wszystkich miast, wydzielonych z powiatów,

oraz uzdrowisk, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej,

b) wszystkich miast, niewydziałonych z powiatów,

c) wydziałów powiatowych i gmin wiejskich.

Opłaty podane we wzorach, należy uważać za orientacyjne, to też mogą one ulec pewnym wahaniom, zależnie od miejscowych warunków, a między innymi — od potrzeby osiągnięcia z tych opłat dochodów na utrzymanie personelu, nieodzownego dla sprawnego załatwiania czynności inspekcyjno - budowlanych.

W miastach, dla budujących wielomieszkaniowe domy, zawierające tylko mieszkania o powierzchni nie większej, jak 45 m.<sup>2</sup>, oraz domy jednomieszkaniowe o maksymalnej zabudowanej powierzchni 110 m.<sup>2</sup>, stosować ulgi — w myśl § 11 przepisów miejscowych — w wysokości 25% — 50% od obecnie pobieranych opłat i od opłat, jakie zostaną ustalone w poszczególnych miejscowościach na zasadzie niniejszego zarządzenia;

3) Zalecić zarządom gmin i wydziałom powiatowym, aby czynności, związane z udzielaniem pozwoleń na budowę, odbywały się w terminach znacznie krótszych od terminów, podanych w art. 344 prawa bud.

*III. W sprawie nadzoru policyjno - budowlanego należy:*

Zbadać, jakimi zasadami, bądź wewnętrznymi instrukcjami, posługują się organa odnośnych władz przy wykonywaniu nadzoru policyjno - budowlanego (art. 378 — 380 prawa budowlanego w brzmieniu noweli z dnia 3.XII.1930 r. Dz. Ust. Nr. 86, poz. 663) i rozważyć, jakie kwestje należy uregulować w drodze wydania rozporządzenia na podstawie art. 381 J. prawa budowlanego w celu uproszczenia

i ujednostajnienia trybu postępowania przy wykonywaniu nadzoru policyjno - budowlanego.

W zakończeniu okólnika Ministerstwo ustala termin 20 maja r. b. dla powzięcia przez związki samorządowe uchwał, dotyczących projektów przepisów miejscowych w kwestjach poruszonych w ustępach I i II niniejszego okólnika.

#### KLASYFIKOWANIE KONI TABOROWYCH NA PODGRUPY I ODNOTOWYWANIE W EWIDENCJI.

Okólnikiem z dnia 6 kwietnia r. b. Nr. 49 (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr. 9, poz. 86) Ministerstwo Spraw Wewn. podało wojewodom i starostom do wiadomości, że — dla większego sprecyzowania w ewidencji wartości użytkowej koni, sklasyfikowanych jako taborowe — Ministerstwo Spraw Wojskowych zarządziło, aby Rejonowi Inspektorzy Koni w czasie dorocznych przeglądów koni, począwszy od roku bieżącego, dokonywali różniczkowania koni tego typu na kilka podgrup, a mianowicie na: „T — (a)“ (silniejsze), „T — (w)“ (roślejsze), „T“ (słabsze) i „T“ — (hucuł)“ (huculskie).

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewn. we wspomnianym okólniku zarządza, aby funkcjonariusze zarządów gmin, prowadzący podczas przeglądu koni księgi ewidencyjne, w wypadkach sklasyfikowania konia przez R. I. K. jako „T“ opisywali w rubryce 15-ej księgi ewidencyjnej koni „Z“ („klasyfikacja wojskowa — tabor“) — zamiast, jak obecnie, kreski — odnośną podgrupę, t. j. T — (a), T — (w), T, lub T — (hucuł).

Oznaczenie w sposób powyższy klasyfikacji koni taborowych obowiązuje również przy dalszem prowadzeniu zmian w księgach ewidencyjnych, przyczem w tych wypadkach należy wpisy dokonywać na podstawie odnośnej adnotacji w dowodzie tożsamości koni.

#### NA MARGINESIE ZJAZDU INSPEKTORÓW SAMORZĄDU GMINNEGO WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO.

W dn. 11 kwietnia 1934 r. w Urzędzie Wojewódzkim warszawskim odbył się zjazd inspektorów samorządu gminnego.

Po zagajeniu zebrania przez Wice Wojewodę p. Godlewskiego, zabrał głos Naczelnik Wydziału Samorządowego p. Przybyszewski i w dłuższem przemówieniu wskazał na niezadawalający stan finansowy miast niewydziałonych, co przypisał niedostatecznemu wglądowi w gospodarkę miejską władz nadzorczych, czyli Wydziałów Powiatowych wogóle, w szczególności zaś ich organów — inspektorów samorządu gminnego, — następnie p. Naczelnik Przybyszewski zwrócił uwagę na potrzebę uporządkowania stanu finansowego gmin wiejskich, zwłaszcza poboru danin komunalnych, a w związku z tem, potrzebę systematycznego obliczania softysów, celem zapobiegania wypadkom przywłaszczenia sum publicznych. Wreszcie p. Naczelnik wezwał do opracowania na 1934/35 r. planu oddłużenia gmin i miast, oraz do wykonania tego planu, a to celem przywrócenia zaufania do samorządu, bowiem, jak wyraził się p. Naczelnik „bez zaufania niema samorządu“.

W dalszym ciągu Wojewódzki Inspektor Zwią-

zków Komunalnych p. Eytner rozwinął szereg napotykaných w urzędach gminnych i magistratach niedokładności i niewłaściwości, omówił potrzebę dokonywania kontroli, bądź to w drodze sprawozdawczej, bądź przez inspekcje, a na zakończenie wezwał do ustosunkowania się z całą bezwzględnością do ewentualnych nieporządków i wykroczeń.

Poza tem radca wojewódzki p. Wójcik omówił sprawy organizacyjno - personalne, a następnie Inspektor Kom. Kas. Oszcz. p. Gintowt-Dziewałtowski poruszył sprawy nadzoru nad działalnością gminnych kas poż. oszczędn. i opierając się na zebranych danych, stwierdził, że w r. 1933 kasy gm. poż. oszczędn. nie były wcale kontrolowane przez inspektorów samorządu gminnego w 10 powiatach, w pozostałych zaś powiatach były kontrolowane niedostatecznie. Taki brak opieki i kontroli nad instytucjami finansowymi, dokonywującymi obrotów na znaczne sumy, nie sprzyja, zdaniem referenta, rozwojowi kas poż. - oszczędn.

Na zakończenie Kierownik Oddziału finansowego p. radca Gierlicki poruszył cały szereg spraw finansowo - budżetowych, zwłaszcza zmierzających do podjęcia akcji reorganizacyjnej w miastach niewydziałonych. Referent wskazał na konieczność preliminarowania w budżetach podatków nie w ramach

wymiaru, tylko w ramach wykonania poprzednich budżetów. Omówił potrzebę pokrycia niedoborów budżetowych oraz potrzebę tworzenia funduszy obrotowych, a zarazem uporządkowania stanu majątkowego gmin i miast, aby nowe zarządy miały dokładny obraz. Jednym słowem, p. radca Gierlicki udzielił szeregu wskazówek, zmierzających do tworzenia mocnych podstaw racjonalnej gospodarki samorządowej.

Na podstawie instrukcji i wskazówek otrzymanych na zjeździe, uczestnicy pogłębili metody wykonywania nadzoru nad gminami, to też wyrażając podziękowanie organizatorom zjazdu, stwierdzili jednocześnie celowość zjazdu, oraz potrzebę powtarzania tegoż w pewnych odstępach czasu (przynajmniej 2 razy do roku).

Podkreślić jeszcze należy, że wśród uczestników zjazdu słyszało się zdanie, że otrzymane instrukcje będą mogły być wykonane tylko o tyle, o ile Urzędowi Wojewódzkiemu uda się przełamać niechęć władz powiatowych do udzielania inspektorom delegacji do przeprowadzania inspekcji, naogół bowiem niektórzy inspektorzy wyjeżdżają w celach inspekcyjnych nie więcej jak 1—3 dni na miesiąc, a w niektórych zaś powiatach nawet wcale nie wyjeżdżają, co oczywiście nie daje możliwości należytego wykonywania nadzoru i czy prędzej, czy później ujemnie oddziałają na interesie publicznym.

W momencie wprowadzenia w życie nowej ustawy samorządowej obecność inspektorów na terenach jest bezwzględnie konieczną.

„X.“

#### OGÓLNA SYTUACJA SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO W WOJEWÓDZTWIE WARSZAWSKIM W R. 1932/3.

Wskutek ogólnej sytuacji gospodarczej kraju gospodarka finansowa związków samorządowych musiała być prowadzona w dalszym ciągu po linii dostosowywania wydatków do zdolności płatniczej ludności i możliwości finansowych, w konsekwencji nastąpił dalszy spadek preliminowanych wydatków w porównaniu z ubiegłym okresem budżetowym (r. 1932/33) i wydatki zwyczajne zostały obniżone z zł. 40.911.014 do zł. 34.537.626, wydatki zwyczajne z zł. 6.174.712 do zł. 4.537.626, dochody zwyczajne z 43.245.334 zł. do 36.959.704 zł. i nadzwyczajne z 3.876.953 zł. do 2.130.931 zł.

Pomimo znacznego obniżenia budżetów zw. sam. na r. 1933/34 w porównaniu z ubiegłymi okresami (w stosunku do r. 1932/33 o przeszło 20%) działalność samorządu utrzymywana została na dotychczasowym poziomie, żadna z instytucyj i agend samorządowych nie została zlikwidowana. Przeprowadzone zostały oszczędności, pewna reorganizacja i racjonalizacja pracy.

Charakteryzując stan finansowy samorządu terytorjalnego, należy przedewszystkiem stwierdzić, iż samorząd ziemski znajduje się do pewnego stopnia w sytuacji lepszej, aniżeli samorząd miejski. Pow. Zw. Sam., z wyjątkiem 2—3 powiatów, gospodarkę swoją opierają na normalnych wpływach gotówkowych i mają zapewnione środki na zaspokojenie swoich potrzeb i zadań, spłacając nie tylko raty amortyzacyjne swoich zobowiązań długoterminowych, lecz również przystępując do planowej spłaty swoich uciążliwych zobowiązań krótkoterminowych.

Gminy wiejskie, wykorzystując podatek wyrównawczy, z własnych dochodów pokrywają swoje wydatki bieżące, największą trudność natomiast napotyka w regulowaniu zaległych kosztów leczenia ubogich.

Pilną i palącą sprawą w gminach wiejskich i miejskich jest sprawa dostarczania pomieszczeń dla szkół powszechnych; budowa nowych szkół powszechnych została prawie całkowicie wstrzymana.

Miasta, a w szczególności miasta wydzielone, znajdują

się w trudnej sytuacji finansowej, spowodowanej przede wszystkim koniecznością likwidacji zadłużenia, powstałego wskutek podjętych w swoim czasie inwestycji. Pewną ulgę przyniosły ostatnio wydane ustawy i rozporządzenia o zmianie warunków spłaty pożyczek długoterminowych z instytucji kredytu publicznego i likwidacji wierzytelności prywatnoprawnych.

#### Z e s t a w i e n i e

wydatków i dochodów preliminowanych przez związki samorządowe na r. 1933/34.

Rodzaj związków samorządow.	Ogólna suma wydatków		Wydatki na spłatę długów	Ogólna suma dochodów	
	zwyczajne	nadzwyczajne		zwyczajne	nadzwyczajne
Gm. wiejskie	9.998.841	705.326	717.316	10.507.543	196.624
Gm. miejskie	12.050.467	1.545.960	3.347.693	12.589.958	1.006.469
Pow. Zw. Samorz.	12.488.318	2.301.723	2.231.091	13.862.203	927.838
Ogółem	34.537.626	4.533.009	6.296.100	36.959.704	2.130.931

#### SZPITALNICTWO W WOJEWÓDZTWIE WARSZAWSKIM.

W r. 1932/3 na obszarze województwa znajdowało się 57 zakładów leczniczych w tem 1 państwowy (Tworki), 30 samorządowych, 14 społecznych, 12 prywatnych. W roku 1932/33 nie przybył żaden zakład leczniczy. Zlikwidowano szpital skórno-weneryczny w Płocku, zamieniając go na stały szpital weneryczny miejski o 6 łóżkach dla prostytutek. Łóżek szpitalnych jest 4535, w roku poprzednim było 4610. W 14-tu szpitalach samorządowych stosunek %-wy liczb dni leczenia szpitalnego obniżył się o 0,48%, liczba chorych zaś powiększyła się o 1,07%. Budżety szpitali komunalnych na rok 1932/33 wyniosły w wykonaniu wydatków 2.129.894,84, w roku poprzednim — 2.535.677 zł.

#### ZE SŁĄSKIEJ RADY WOJEWÓDZKIEJ.

Słaska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu 12.4. b. r. wyraziła zgodę na zniesienie instytucyj rejonowych kierowników budowy szkół powszechnych przy wydziałach powiatowych w Katowicach, Tarn. Górach i przy Wydziale Drog Powiatowych w Bielsku z tem, że agendy ich przekazane zostaną Wojewódzkim Urzędowi Budownictwa Nadziemnego w Katowicach, Rybniku, Tarn. Górach i Cieszynie. Następnie Rada Wojewódzka wyraziła zgodę na zakontraktowanie trzech inżynierów względnie budowniczych i przydzielenie ich w charakterze instruktorów budowy szkół powszechnych do Wojewódzkich Urzędów Budownictwa w Katowicach, Tarn. Górach i Cieszynie w miejsce instytucyj rejonowych kierowników budowy szkół powszechnych przy Wydziałach Powiatowych.

#### BUDŻET POWIATOWEGO ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO W HOROCHOWIE.

W pierwszych dniach kwietnia wydział powiatowy przedłożył władzy nadzorczej do zatwierdzenia preliminarz budżetowy horochowskiego powiatowego związku samorządowego na rok budżetowy 1934/35, uchwalony na posiedzeniu rady powiatowej w dniu 17-go marca r. b.

Rada powiatowa, rozpatrując projekt preliminarza, opracowanego przez wydział powiatowy, stwierdziła, że dzięki prowadzeniu przez wydział powiatowy oszczędnej i racjonalnej gospodarki w roku ubiegłym, — udało się zmniejszyć niedobór budżetowy, powstały w poprzednich latach o dziewięćdziesiąt parę tysięcy złotych, co ogólnie wpłynęło na polepszenie stanu finansowego powiatowego związku samorządowego.

Z ułożonego planu pracy na bieżący rok budżetowy wynika, iż wydział powiatowy kładzie szczególny nacisk na trzy najpoważniejsze dziedziny, a mianowicie drogi, rolnictwo i oświata.

Przed kilku miesiącami poczyniono pewne starania w kierunku zakupienia odpowiedniej ilości kamienia na dogodnych warunkach spłaty, jak również uzyskania kredytu

na przewóz kolejowy. Starania wydziału powiatowego przyniosły już rezultaty. Obecnie bardzo energicznie zwozi się materiał budowlany do budowy dróg i mostów za pomocą szarwarku, nad organizacją którego czuwa personel wydziału powiatowego.

Rada powiatowa, nawiązując do planu rozbudowy dróg o twarde nawierzchni na terenie powiatu, uchwalonego w roku 1929, postanowiła wprowadzić w roku budżetowym na pewnych odcinkach dróg specjalne dopłaty drogowe, które będą w minimalnej wysokości obciążać właścicieli gruntów, budynków, oraz przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Dla wybudowania najgorszego odcinka drogi w kol. Zielona, wydział powiatowy swego czasu wszczął starania o uzyskanie z Drogowego Funduszu Zapomogowego pożyczki, w rezultacie czego otrzymana zostanie w dniach najbliższych pożyczka długoterminowa na bardzo dogodnych warunkach spłaty, o niskim oprocentowaniu, w wysokości 20.000 złotych.

Ułożenie w ten sposób planu rozbudowy dróg da możliwość w roku bieżącym zabrukować kilka najgorszych odcinków i przygotować kamień do robót na okres dalszy.

O ile chodzi o rolnictwo, to w tym dziale nastąpiła wielka poprawa. Zapreliminowany przez wydział powiatowy i gminy kredyt na rolnictwo w stosunku do roku ubiegłego, jest większy o 8.630 złotych. Plan pracy nad podniesieniem rolnictwa w porównaniu do roku przeszłego został znacznie rozszerzony i obejmuje obecnie prawie wszystkie dziedziny gospodarstwa wiejskiego.

Przechodząc kolejno do omówienia działu „Oświata“ stwierdzić należy, że dzięki wielkiemu wysiłkowi nauczycielstwa tut. powiatu, w tej dziedzinie kroczy się naprzód. Dane statystyczne wykazują, że rok rocznie wzrasta liczba słuchaczy kursów wieczorowych, a tem samem zmniejsza się ilość analfabetów.

Wydział powiatowy, pomimo niepomyślnej obecnej konjunktury, w dziale tym kredyt zwiększył o 2.760 zł. W celu należytego roztoczenia opieki lekarskiej nad działwą uczęszczającą do szkół, zostanie zaangażowany specjalny lekarz szkolny, który będzie miał za zadanie odwiedzanie w ciągu roku dwa razy wszystkie szkoły, badając na miejscu kształcąca się młodzież.

Przy układaniu preliminarza budżetowego poza działami „Rolnictwo“ i „Oświata“ poczyniono możliwe oszczędności po stronie wydatków. Największe oszczędności wykazuje dział I — Zarząd Ogólny (Administracja). Najdalej posunięte oszczędności w latach ubiegłych i obecnym roku budżetowym, w stosunku do roku budżetowego 1930/31 przekroczyły wymogi rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 października 1932 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 91, poz. 772) o 10%, czyli ogółem zmniejszenie wynosi 35%.

Nie mniej też zwrócono uwagę na wpływy. Dochody zostały zapreliminowane bardzo ogólnie, po dokładnym przeliczeniu wszystkich pozycji budżetu dochodowego.

Ogólna suma budżetu wynosi 566.720 zł. w tem:

I. Zarząd ogólny . . . . .	69.412 zł.
II. Majątek komunalny . . . . .	2.380 "
III. Przedsiębiorstwa komunalne . . . . .	1.400 "
IV. Spłata długów . . . . .	42.972 "
V. Drogi i place publiczne . . . . .	198.296 "
VI. Oświata . . . . .	4.460 "
VII. Kultura i sztuka . . . . .	900 "
VIII. Zdrowie publiczne . . . . .	56.400 "
IX. Opieka społeczna . . . . .	43.784 "
X. Popieranie rolnictwa . . . . .	33.782 "
XI. Popieranie przemysłu i handlu . . . . .	1.400 "
XII. Bezpieczeństwo publiczne . . . . .	4.518 "
XIIa. Świadczenia na rzecz innych Związków Kom. . . . .	5.077 "
XIII. Różne . . . . .	11.579 "
XIV. Pokrycie niedoboru budżetowego . . . . .	90.360 "

Razem: 566.720 zł.  
Z. K.

#### SPRAWA PRZEKAZANIA GRUNTÓW POSZPITALNYCH NA CELE OSADNICTWA PODMIEJSKIEGO DLA BEZROBOTNYCH POWIATU WIELUŃSKIEGO (WOJEW. ŁÓDZKIE).

Wieluński powiatowy związek samorządowy, będąc w posiadaniu gruntów poszpitalnych, na których prowadzenie gospodarstwa rolnego nie dawało należytych korzyści, głów-

nie ze względu na konieczność utrzymania specjalnej administracji, postanowił, opierając się na wytycznych Dyrekcji Funduszu Pracy, grunty te przekazać na cele osadnictwa podmiejskiego dla bezrobotnych.

Według wytycznych Dyrekcji Funduszu Pracy w kosztach osadnictwa bezrobotnych na roli partycypują obok Skarbu Państwa i Funduszu Pracy również związki samorządowe. Wieluński powiatowy związek samorządowy zamiast gotówki przekazałby na osadnictwo część wyżej wymienionych gruntów, ażeby zaś majątku szpitalnego nie zmniejszyć, przystąpiły by za przypadające z rozrachunku fundusze do rozbudowy szpitala, co jest konieczne i bardziej korzystne, aniżeli prowadzenie gospodarstwa rolnego.

Bezrobotni powiatu wieluńskiego otrzymają działki warzywne o przestrzeni 1.500 do 2.000 m. każda, tymczasem tytułem próby na okres od 15 marca do 15 listopada r. b. O ile eksperyment ten da pomyślne rezultaty, będzie można przekazać te działki bezrobotnym na własność, a po otrzymaniu kredytów z Dyrekcji Funduszu Pracy wybudować domki mieszkalne i gospodarce dla bezrobotnych.

#### AKCJA POMOCY DLA LUDNOŚCI WIEJSKIEJ DOTKNIĘTEJ KLĘSKĄ GRADOBICIA W POWIECIE SANDOMIERSKIM (WOJ. KIELECKIE).

W roku ubiegłym część powiatu sandomierskiego została dotknięta klęską gradobicia. Władze centralne, wojewódzkie i powiatowe starały się wszelkimi sposobami przyjąć z pomocą ludności, celem częściowego przynajmniej złagodzenia skutków nieszczęścia. A więc przedewszystkiem zastosowano w granicach od 30 do 90% ulgi podatkowe. Następnie w jesieni została zorganizowana zbiórka zboża we wszystkich gminach powiatu, która dała możliwość rozdania zboża dla najbardziej potrzebujących pomocy. Również rozdawane były zapomogi pieniężne z funduszy państwowych. Poza tem rozdano kilkaset metrów drewna opałowego, przed 2 tygodniami zaś wagon mąki. Celem przyjęcia z pomocą na obsiewy wiosenne, Państwowy Bank Rolny niezależnie od kredytu jesiennego, również i obecnie udzielił kredytu, który będzie rozprawdany przez Kom. Kasę Oszczędności.

Wkrótce zostaną zorganizowane roboty publiczne (budowa i naprawa dróg) w miejscowościach, dotkniętych klęską gradobicia i w miejscowościach, znajdujących się w ciężkim położeniu materialnym wskutek trwającego kryzysu ekonomicznego. Akcja ta da zarobki najbardziej potrzebującej ludności wiejskiej w okresie przednowkowym. Ponieważ na powyższy cel władze powiatowe otrzymały nie gotówkę a zboże, zarobki wypłacane będą w postaci żyta lub mąki.

#### UTWORZENIE POWIATOWEGO FUNDUSZU NA DOKSZTAŁCANIE PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH W POWIECIE OPATOWSKIM (WOJ. KIELECKIE).

Wydział powiatowy uchwałił w dniu 24.3.34 r. utworzenie specjalnego funduszu, który miałby na celu dokształcanie pracowników samorządowych.

W myśl uchwalonego jednocześnie statutu na fundusz składa się: 1. udział coroczny gmin w wys. po 125.— zł. (gdy liczba ludności danej gminy przekracza 5.000) i po 75.— zł. (gdy liczba ludności nie przekracza 5.000); 2. udział coroczny miasta niewydzielonego w wys. 250.— zł.; 3. udział coroczny Powiatowego Związku Samorządowego w wys. 500.— zł.; 4. odsetki od kwot, pozostających na r-ku bież. lub oszczędnościowym w K. K. O. Z funduszu tego pokrywane będą: wpisowe na kursach wraz z nieodzownymi wydatkami, koszty podróży, czasami djety i bezzwrotne zapomogi, koszta podręczników.

Statut przewiduje ponadto obowiązek dla pracowników samorządowych, delegowanych na kurs, pełnienia obowiązków służbowych w zakresie administracji samorządowej przez okres conajmniej dwóch lat po ukończeniu kursu.

#### BUDŻETY GMINNE NA ROK 1934/35 POWIATU OPATOWSKIEGO (WOJ. KIELECKIE).

Wydział Powiatowy na posiedzeniu w dniu 24 marca r. b. zatwierdził budżety gminne na rok 1934/35 wyrażające się po stronie dochodów i rozchodów w następujących cyfrach:

Nazwa gminy	Złoty
1 Baćkowice	25.913,—
2 Bodzechów	48.599,—
3 Boksy	25.538,—
4 Ćmielów	33.024,—
5 Częstocice	50.380,—
6 Czyżów Szlachecki	34.729,—
7 Gęsi	17.632,—
8 Grzegorzowice	27.295,—
9 Iwaniska	29.687,—
10 Juljanów	38.366,—
11 Kunów	39.848,—
12 Lasocin	32.563,—
13 Łągów	33.453,—
14 Malkowice	27.796,—
15 Modliborzycy	47.451,—
16 Opatów	46.566,—
17 Ożarów	29.478,—
18 Piórków	17.472,—
19 Rembów	31.913,—
20 Ruda Kościelna	33.293,—
21 Sadowie	41.043,—
22 Waśniów	29.994,—
23 Wojciechowice	36.444,—

Ogółem 778.477,—

Budżety zostały zbilansowane z dużą trudnością, przy wyciągnięciu dochodów do maximum możliwości i przy zapreliminowaniu na pokrycie niedoborów z lat ubiegłych — kredytów w wysokości około 38% zaległych wydatków. Duży ciężar dla budżetów gminnych stanowią prelimitowane nadal dodatki mieszkaniowe dla nauczycielstwa oraz koszty pomocy naukowych.

Budżety zostały zrównoważone przy pomocy ze strony powiatowego związku samorządowego w wys. 20.000 zł., z tego na budowę dróg i mostów gminnych zł. 15.000,— i 5.000,— zł. na budowę budynków administracyjnych gminnych i pokrycie niedoboru budżetowego.

#### DWUDNIOWY ZJAZD ARCHITEKTÓW I RZECZOZNAWCÓW BUDOWLANYCH W ŁODZI.

W dniach 10-go i 11-go kwietnia b. r. odbył się w Łodzi zjazd wojewódzki architektów powiatowych, rzeczoznawców

budowlanych przy zarządach miejskich oraz referentów budowlanych przy wydziałach powiatowych.

Zjazd miał na celu uświadomienie społeczeństwa o konieczności zachowania przepisów planowego zabudowania zarówno ze względów zdrowotnych, jak i z uwagi na bezpieczeństwo publiczne i pożarowe. Na zjeździe wygłoszono cały szereg referatów, omawiających wszechstronnie zagadnienie planowego budownictwa, przyczem podkreślono potrzebę szczegółowego porozumienia kierowników działów budowlanych ze względu na znaczną rozbieżność zdań co do zagadnień urbanistycznych na terenie poszczególnych miast i osiedli.

#### OGÓLNOPOLSKI ZJAZD BUDOWNICZYCH W GDYNI.

W dn. 7 i 8.IV.1934 r. obradował w Gdyni Zjazd Budowniczych i Techników budowlanych zwołany przez Związek Techników Rzeczypospolitej Polskiej, grupujący techników ze średnim wykształceniem, oraz budowniczych.

Głównym tematem obrad były zagadnienia traktujące o uprawnieniach zawodowych budowniczych ze średnim wykształceniem, które na terenie Gdyni zostały skasowane przez wydanie ustawy budowlanej dla m. Gdyni z dn. 16.II.1933 r.

Uchwalono cały szereg rezolucyj i wniosków odnośnie: ustawy budowlanej z 1928 r. i ostatnio uchwalonej przez ciała ustawodawcze noweli do ustawy przemysłowej, a następnie szeroko omówiono projekty ustaw o izbach budowlanych, inżynierskich i technicznych, przyczem jednogłośnie sprzeciwiono się utworzeniu izb budowlanych i inżynierskich, natomiast projekt utworzenia izby technicznej uznano za pożyteczny dla ogółu obywateli, oraz przemysłu i techniki w Polsce, jednak z zastrzeżeniem, iż do izb technicznych winni należeć wszyscy technicy z wyższym i średnim wykształceniem oraz budowniczowie.

Uznano za bardzo pilne i konieczne uświadomienie społeczeństwa, że tytuł technik mogą używać tylko absolwenci średnich szkół technicznych, którzy tworzą siły fachowe w przemyśle i budownictwie a niejednokrotnie po dłuższym okresie praktyki zajmują kierownicze stanowiska w fabrykach i na budowach, dorównywując inżynierom i architektom, a z reguły są ich pomocnikami.

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 18. IV. 1934 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.32 zł. — 5.26 zł.
100 frank. szwajc. — 171.06 — 171.92 zł.
1 funt. szterl. — 27.38 — 27.12 zł.
100 frank franc. — 35.04 zł. — 34.86 zł.

### PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 18. IV. 1934 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 111.00 zł. 3 proc. pożyczka państwowa 43.80 zł., 4 proc. państwowa pożyczka premijowa dolarowa 53.25, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w zlocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w zlocie = 161.68 złotym obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w zlocie = 161.68 złotym obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Bank Roln. 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie 48.50 zł. 4 1/2 proc. obligacje Polskiego Banku Komunalnego III i IV em. 00.— zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 53.50 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 54.50 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowa 00.00 zł. 8 1/2 proc. Listy Zastawne m. Łodzi 49.00 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina 000.0. 8 1/2 proc. L. Z.m. Kielc 00.00.

Akcje Banku Polskiego 82.50 zł.

Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacją załadowania).

W dn. 18. IV. 1934 r. Warszawa.

Zyto 14.25 — 14.75 zł.
Pszenica 20.00 — 19.50 zł.
Jęczmień 13.75 — 16.00 zł.
Owies 11.50 — 13.00 zł.

### NABIAŁ.

(Od dnia 9. IV. 1934 r. Warszawa).

Mleko niezbierane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.21 zł.  
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 3.50 zł., mleczarskie deserowe II gat. 3.20 zł., mleczarskie solone 3.30 zł., osełkowe 2.80 zł.  
Ceny masła w detalu rozumieją się o 15% więcej cen hurtowych  
Jaja świeże za sztukę 0.08 zł.

Książki, broszury, ulotki i czasopisma, wszystkie druki, książki i pomoce do rachuby, materiały piśmienne oraz pomoce biurowe należy nabywać w Samorządowym Instytucie Wydawniczym w Warszawie, Świętokrzyska 18.

## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd gminy Gawrychy zapytuje, czy i na jakiej podstawie jest obowiązany dostarczać pod przymusem osoby wezwane przez Sąd na rozprawę, i o ile tak, to czy gminie przysługuje za to wynagrodzenie, w jakiej wysokości i kiedy płatne.

*Odpowiedź:* W myśl art. 44 Przepisów wprowadzających kodeks postępowania karnego (Dz. U. R. P. z r. 1928 Nr. 33, poz. 314) „sprowadzenia przymusowego oskarżonych, świadków i biegłych dokonywują prócz policji także organa gminne lub woźni sądowi“. Wynagrodzenie za te czynności określa rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25.VI.1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 390).

2. *Pytanie:* Jeden z zarządów miejskich zapytuje, czy może korzystać z ulg w podatku od nieruchomości i od lokali właściciel domu, zbudowanego ze starych cegieł, względnie dom drewniany, stary, przeniesiony z miejsca na miejsce, np. ze wsi do miasta.

*Odpowiedź:* Dom, zbudowany ze starych cegieł, jest niemniej nowozbudowanym domem; tak samo nowym domem w mieście jest dom, zbudowany z materiału, uzyskanego z rozbiórki domu na wsi. Wobec tego oba te domy korzystają z ulg w podatku od nieruchomości i od lokali.

3. *Pytanie:* Zarząd gminny w Szydłowicach zapytuje, czy należy się gminie wynagrodzenie wskazane w § 30 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 września 1933 roku o doręczeniu pism sądowych przez organa gminne w postępowaniu cywilnym i karnym (D. U. R. P. Nr. 76, poz. 549) za doręczenie wezwań i pism sądowych w sprawach karnych.

*Odpowiedź:* Według § 1 wymienionego w pytaniu rozporządzenia „pisma sądowe w postępowaniu cywilnym i karnym, przeznaczone dla stron, ich pełnomocników, świadków, biegłych i tłumaczy, a wysyłane do miejscowości, nieobjętych żadnym okręgiem doręczeń urzędów pocztowych lub okręgiem doręczeń listonoszów wiejskich, będą doręczane przez organa gminy lub obszaru dworskiego, o ile doręczenie nie nastąpi przez woźnych sądowych lub w inny sposób, przewidziany w obowiązujących przepisach“. Z przepisu tego, jak zresztą i z tytułu rozporządzenia, wynika jasno, że chodzi o pisma sądowe zarówno w postępowaniu cywilnym, jak i w postępowaniu karnym; za doręczanie obu rodzajów pism przewidziane jest wynagrodzenie, określone w § 6 rozporządzenia.

4. *Pytanie:* A. M. zapytuje:

1) czy może być wstrzymana wypłata zasiłku z Ubezpieczalni Społecznej bezrobotnemu pracowni-

kowi umysłowemu, o ile tenże przez kilka dni w miesiącu bywa dorywczo zatrudniony,

2) czy ważna jest uchwała zarządu gminnego o udzielenie bezpłatnego urlopu pracownikowi gminnemu w czasie leczenia się tegoż pracownika i czy może tenże pracownik rościć pretensje do zarządu gminy o wypłacenie mu należnej pensji za czas jego choroby,

3) czy wolno pracownikowi (pomocnik pisarza) gminnemu pobierać dodatek rodzinny dla pasierbów, o ile ci pasierbowie pobierają z funduszków państwowych dodatek z tytułu emerytury ich ojca w służbie państwowej (pobierany dodatek z tytułu emerytury jest mniejszy niż przysługuje w samorządzie) czy decyzyja wójta w tym względzie jest ważną i czy wolno temuż pracownikowi potrącać pobrany już dodatek na w/w pasierbów;

4) czy ważne jest wymówienie posady pracownikowi gminnemu (pomocnik pisarza) wypowiedziane przez wójta gminy bez uchwały i wyrażonej zgody zarządu.

*Odpowiedź:* 1) Stosownie do art. 50 pkt. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. XI.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911) świadczenia z powodu braku pracy wstrzymuje się na czas przejściowego zatrudnienia w rozumieniu art. 17 ust. 2 (przejściowem w rozumieniu tego przepisu jest zatrudnienie w razie, gdy dwa co najmniej miesięczne okresy czasu, w ciągu którego ubezpieczony pozostawał bez pracy, przegradza okres zajęcia, trwającego nie dłużej niż dwa miesiące). Wznowienie wypłaty świadczenia lub jego części — w myśl ust. 1 art. 59 — następuje od dnia, w którym ustały warunki, wstrzymujące wypłatę świadczenia. Ponieważ prawo do zasiłku przysługuje tylko za pełne miesiące pozostawania bez pracy, w ciągu których prawo do zasiłku istniało (art. 47 ust. 2) i zasiłki z powodu braku pracy wypłaca się od dnia powołania pracy do zasiłku za każdy miesiąc pozostawania bez pracy miesięcznie zdołu (art. 49 ust. 3), przeto należyte zgłoszenie kilkodniowego zatrudnienia nie przekreśla nabytego przed tem przejściowem zatrudnieniem prawa do zasiłku, a tylko jego płatność przesunęła o tyle dni, ile trwało zatrudnienie.

2) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323) nie przewiduje wogóle bezpłatnych urlopów, urlop taki mógłby być udzielony pracownikowi tylko na jego prośbę lub przynajmniej za jego zgodą. Jeżeli urlop taki został narzucony, za czas jego można żądać wynagrodzenia.

3) W myśl ustępu 6 art. 4 ustawy z dnia 9.X. 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924), która w danym razie ma zastosowanie, — „dzieci i pasierbów . . . . które . . . posiadają własne zaopatrzenie

Prosimy P. P. Prenumeratorów o wpłacanie zarówno bieżącej jak i zaległej prenumeraty za tygodnik „Samorząd“ na nowe konto czekowe w P. K. O. Nr. 52.020; właściciel konta «Związek Powiatów R. P. R-k czasopism „Samorząd“ i „Samorząd Terytorjalny“, Warszawa, ul. Marszałkowska 81a» (a nie jak dotychczas na Nr. 1520).

Jednocześnie przypominamy że, poczynając od 1 stycznia 1934 r. obniżyliśmy prenumeratę „Samorządu“ na zł. 30 rocznie.

#### ADMINISTRACJA

nie — nie uwzględnia się przy wymiarze dodatku ekonomicznego“. Niewątpliwie ustawodawca miał w tym przepisie na myśli dzieci i pasierbów, których zaopatrzenie jest dostateczne, a w niniejszym przypadku ono takim nie jest, wobec czego dodatek ekonomiczny lub przynajmniej jego uzupełnienie powinno być wypłacane. Od decyzji wójta należy wnieść odwołanie do wydziału powiatowego, ewent. skargi sądowej.

4) Powoływanie i zwalnianie sekretarza gminnego, jego zastępcy oraz innych pracowników gminnych reguluje art. 14 ustawy z dnia 23.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294); uchwała zarządu gminnego jest potrzebna zawsze, w odniesieniu zaś do sekretarza i jego zastępcy potrzebne nadto za twierdzenie uchwały przez starostę powiatowego.

5. *Pytanie:* Zarząd gminny w Nużewie zapytuje, czy wobec powołania do życia przez nową ustawę samorządową rad gromadzkich, rozkład podatku gruntowego między płatników w danej gromadzie należy do kompetencji rady gromadzkiej, czy też jak dawniej do kompetencji zebrania wszystkich mieszkańców gromady.

*Odpowiedź:* Z przepisu ustępu 4 art. 19 ustawy z dnia 23.III.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) wynika, iż zakres działania rady gromadzkiej obejmuje cały zakres działania gromady, określony w art. 17. Wobec tego należy stanąć na stanowisku, że w gromadach, posiadających rady gromadzkie, przeszedł na te rady również rozkład podatku gruntowego.

Nadmienić należy, że w ten właśnie sposób postawiona jest ta sprawa w projekcie reformy podatku gruntowego, opracowanym przez Ministerstwo Skarbu.

6. *Pytanie:* Zarząd miejski w Podbrodzu zapytuje, czy należność za doręczenie nakazu karnego starostwa, której adresat dobrowolnie uiszczyć nie chce, można od niego wyegzekwować; jeśli tak — to na jakiej podstawie prawnej i w jaki sposób.

*Odpowiedź:* W myśl ustępu 3 art. 107 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III

1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341), mającego również zastosowanie do postępowania karno-administracyjnego — zgodnie z ustępem drugim art. 3 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 22.III.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 365) — „wszelkie opłaty, należności w sprawie oraz koszty postępowania administracyjnego, o ile w wyznaczonym przez władzę terminie nie zostaną przez stronę uiszczone, będą ściągnięte przymusowo w drodze administracyjnej wraz z kosztami egzekucyjnymi“. Egzekucja odbywa się na podstawie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III.1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 342).

Jeżeli chodzi o sposób wyegzekwowania należności, o której mowa w pytaniu, to z przepisu § 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. z dnia 18.XI.1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 719) należy dojść do wniosku, iż starostwo powinno zwrócić gminie należność za doręczenie nakazu karnego, a następnie ściągnąć tę należność od zobowiązanego wraz z grzywną, której egzekucję przeprowadza starostwo w myśl § 2 lit. d) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 581).

7. *Pytanie:* Zarząd gminny w Zagorzycach zapytuje:

1) Czy sekwestrator urzędu skarbowego ma prawo z urzędu wzywać sołtysa do udzielenia mu asysty i t. p., czy też prosić go o udzielenie mu tej pomocy.

2) Czy sołtysowi, udającemu się z sekwestratorem do wykonywania jego czynności, należy się jakie odszkodowanie za utratę dnia pracy i w jakich wysokościach, jak również — czy sołtys może zażądać do tych czynności także inne osoby, np. świadków.

*Odpowiedź:* 1) Art. 8 ustawy z dnia 14.XII.1923 r. (Dz. U. R. P. z r. 1924 Nr. 5, poz. 37) nakłada na organa samorządowe obowiązek bezzwłocznego udzielania czynnej pomocy skarbowemu organowi wykonawczemu, ilekroć ten organ „zwróci się“ do nich o to w celu dokonania czynności służbowych, których sam własnymi środkami dokonać nie może.

O formie „zwracania się“ organów skarbowych do organów samorządowych o tę pomoc ustawa, oczywiście, nie mówi; wydaje się rzeczą jasną, że zwracanie się do kogoś o pomoc powinno być wyrażone w formie prośby, chociażby ta pomoc była nawet obowiązkiem ustawowym; jeśli w poszczególnych wypadkach forma ta jest nieuprzejma, należałoby wnieść zażalenie do właściwego urzędu skarbowego.

2) Soltys otrzymuje pewne wynagrodzenie za

wszystkie czynności, do których w myśl przepisów obowiązujących jest powołany, za współdziałanie zatem z organami skarbowymi w ramach przepisów ustawowych nie należy mu się żadne osobne wynagrodzenie.

Świadczenie w postępowaniu egzekucyjnym nie otrzymują wynagrodzenia (ustęp 4 § 22 rozporządzenia Rady Min. z 25.VI.1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580).

H. i P.

## Wydawnictwa nadesłane

Dr. Sieicki Stanisław. — Działalność poradni przeciwgruźliczych w Polsce w roku 1932. Warszawa 1933. Nakł. Polskiego Związku Przeciugruźliczego. Str. 96.

W pracy tej autor zestawił i zanalizował wyniki działalności w 1932 r. 352 poradni przeciwgruźliczych. Pracę tę poprzedził obszernym wstępem, w którym omawia znaczenie akcji leczniczej i zapobiegawczej w dziedzinie zwalczania chorób, wskazując przy tem na niedocenywanie pracy lekarza higienisty, spełniającego niejednokrotnie rolę bezimiennych bohaterów. Wykazując następnie zniszczenia, jakie szerzy gruźlica, na którą umiera około 1/6 części naszej ludności, kładzie nacisk na racjonalność systemów w pracy nad zwalczaniem gruźlicy, na skuteczność wysiłków placówek, pracujących w tej dziedzinie, podkreślając ogrom potrzeb w dziedzinie walki z gruźlicą, a ograniczone możliwości finansowe naszego społeczeństwa. Z powyższych względów autor wypowiada się za koniecznością przeprowadzenia badań nad wyszukaniem tańszych i lepszych sposobów walki z gruźlicą, gdyż istniejące gdzieindziej systemy zwalczania gruźlicy z powodu złych warunków materialnych i kulturalnych społeczeństwa są trudne u nas do zastosowania.

Dalsza część pracy dotyczy działalności porad przeciwgruźliczych. Ogółem poradni przeciwgruźliczych posiadamy 352, rozmieszczonych w poszczególnych województwach bardzo nierównomiernie np. 7 poradni w wojew. poleskiem i 37 w wojew. lwowskiem. W 1932 r. przypadała 1 poradnia przeciętnie na 91 tys. mieszkańców. Najlepiej zaopatrzone w poradnie są wojew. południowe, gdzie na jedną poradnię przypada od 52 — 85 tys. mieszkańców. W 1932 r. przy ośrodkach zdrowia znajdowało się 61,4% istniejących poradni przeciwgruźliczych.

Najwięcej poradni należało w 1932 r. do samorządów wiejskich (147 — 44,9%), następnie do towarzystw przeciwgruźliczych (101 — 30,9%), dalej do samorządów miejskich (44 — 13,5%), do kas chorych (15) i do innych instytucji (20), brak zaś danych co do właścicieli 25 poradni.

W pracy tej podano następnie personel poradni, dane co do badań pomocniczo-rozpoznawczych, ruchu chorych, prac leczniczo - zapobiegawczych, oraz zestawienia pracy poszczególnych poradni przeciwgruźliczych.

Pracą tą winny zainteresować się związki samorządowe, a obfity materiał, jaki znajdujemy w tej pracy, obrazuje nam w dostatecznym stopniu stan dzisiejszy w walce z gruźlicą. Stan ten jest bardzo daleki od przeciętnego, gruźlica bowiem wobec stale pogarszających się warunków materialnych ludności szerzy coraz to większe spustoszenia, a uświadomienie sobie tych ofiar winno się stać bodźcem do bardziej intensywnej pracy samorządów nad zwalczaniem tej klęski społecznej.

Przystępna cena tego wydawnictwa (1 złoty) umożliwia wszystkim samorządom nabycie tej książki nie tylko dla swych bibliotek, lecz także dla tych, którzy współpracują z samorządem nad zwalczaniem gruźlicy, przede wszystkim zaś dla nauczycieli.

B.

Doc. U. J. Dr. Szczęsny Wachholz. — Nowy ustrój samorządu terytorjalnego w Polsce i jego wartości. Kraków 1934. Nakładem Instytutu Administracyjno - Gospodarczego. Str. 74.

W pracy powyższej poruszone są następujące zagadnienia: Ujednostajnienie porządku ustrojowego samorządu terytorjalnego. Geometria terytorjalna związków samorządowych, ustrój gminy wiejskiej i gromady, ustrój miasta. Organizacja poszczególnych organów w związku samorządowym (gminie wiejskiej, mieście i powiecie) oraz w gromadzie. Odebranie organom stanowiącym i kontrolującym związków samorządowych charakteru zarządzającego i wykonawczego. Usprawnienie działalności organów stanowiących związków samorządowych i gromadzkich organów uchwalających. Wzmocnienie władzy organów zarządzających i wykonawczych w związkach samorządowych. Wprowadzenie instytucji ławników w charakterze niezawodowym. Zniesienie dualizmu w administracji powiatowej. Nadzór państwowy i kontrola wewnętrzna w związkach samorządowych. Prawo wyborcze. Ogólna ocena ustawy z dnia 23 marca 1933 r.

Doc. U. J. Dr. Szczęsny Wachholz. — Instytucja samorządu we Francji. (Historja i system). Kraków 1934. Nakładem Instytutu Administracyjno - Gospodarczego. Str. 100.

Autor rozpatruje następujące zagadnienia: Pojęcie samorządu w nauce i praktyce francuskiego prawa administracyjnego. Historja samorządu terytorjalnego we Francji na tle terytorjalnej organizacji administracji. Współczesny ustrój francuskiego samorządu gminnego (komunalnego). Współczesny ustrój francuskiego samorządu departamentalnego. Ogólna ocena francuskiego prawa o ustroju i administracji samorządu terytorjalnego. Problem regionalizmu w ustroju administracji francuskiej. Decentralizacja w zakresie poszczególnych służb administracyjnych (décentralisation par service).

Wyszedł z druku Nr. 4 (rok IX) „Przeglądu Organizacji“, organu Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa.

Artykuły: Inż. dr. St. Bienkowski — Organizacja zbiorowej pracy drobnego przemysłu. Mgr. L. Kruszelnicki — Obliczanie kosztów magazynowania. Inż. B. Nawrocki — Zagadnienie awansów personelu. D. Wieluch — Podstawy filozoficzne organizacji pracy w/g prawa tworzenia. A. Stepanow — Znaczenie stałych i zmiennych kosztów ogólnych przy stosowaniu dolnej granicy ceny sprzedażnej. Stałe rubryki: W. Mileski — Feljeton redakcyjny. Kierownictwo i personel. Administracja publiczna. Zakupy i gospodarka materialowa. Organizacja produkcji. Bezpieczeństwo i higiena pracy. Sprzedaż. Koszty własne i księgowość. Biuro. Bibliografja. Z działalności Instytutu. Wiadomości bieżące.